

STANISŁAW MATYSIK (Sopot)

ELIASZ KONSTANTY SCHRÖDER
Gdański prawnik i sekretarz królewski z XVII wieku.
Życie i dzieło

„*Nihil civitas (tj. Gdańsk) possidet quod
ex gratiosissima largitione serenissimorum
Poloniae Regum non fluxerit*“.
E. K. von Trewen Schröder, „*Ius
Publicum Dantiscanum*“.

I.

Wśród wielu wybitnych mężów, jakich wydał Gdańsk w okresie swej świetności, tylko nieliczni tak niesłusznie zostali niemal zupełnie zapomniani jak El i a s z S c h r ö d e r, którego życie i dzieło zasługują na naszą uwagę z wielu względów. Ten nieprzeciętny prawnik, stronnik królewski, autor kilku prac drukowanych i licznych pozostałych w rękopisach, żył i działał w okresie dziejów Gdańska znacznie mniej zbadanego przez historyków niż inne. Kolejne jego życia i treść głównego dzieła rzucają wiele nowego światła na szereg problemów z historią prawa gdańskiego, dziejów społecznych, gospodarczych i kulturalnych miasta. Dlatego też warto prześledzić choćby sumarycznie życie tego prawnika, aby następnie zająć się jego najważniejszym i największym dziełem, które od 300 bezmała lat spoczywa w rękopisach¹.

Elias Schröder urodził się 16. XI. 1625 r. w Gdańsku². Dziad jego miał przybyć tutaj przed kilku laty zapewne wraz z całą rodziną; ojciec

¹ Istotna treść niniejszego artykułu była przedmiotem referatów wygłoszonych przez podpisanego na posiedzeniu Oddziału Polskiego Tow. Historycznego w Gdańsku (22. X. 1952) oraz na posiedzeniu Instytutu Historyczno-Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego (8. I. 1953). Poczuję się do miłego obowiązku podziękowania na tym miejscu dyskutantom, którzy uwagami swymi spowodowali pogłębienie szeregu zagadnień i odmienne potraktowanie niektórych części tej pracy. Przede wszystkim dziękuję profesorom U. W. dr dr J. Bardachowi, K. Koranyiemu, B. Leśnodorskiemu i J. Sawickiemu oraz gdańskim dyskutantom: dyr. dr M. Pelczarowi, dyr. dr Draganowi, dr M. Sławoszewskiej, dr Dembińskiej, mgr Odyńcowi i mgr Binerowskiemu.

² Krótki życiorys Schrödera zawarty jest w t. I katalogu rękopisów gdańskich (*Katalog der die Stadt Danzig betreffenden Handschriften der Danziger Stadtbibliothek*, Gdańsk 1892, oprac. Bertling, s. 695). Opiera się on w całości na obszernym artykule o Schr. ogłoszonym anonimowo w *Preussische Sammlung*, Gdańsk 1748,

Eliasza trudnił się piwowarstwem, a nawet był seniorem cechu piwowarów o czym wzmiankują dokumenty Zygmunta III z 1628 r. oraz Władysława IV z 1636 r., które znajdziemy w dziele syna. Pochodzenie Eliasza Schrödera ze środowiska cechowego i to z cechu piwowarów gdańskich tłumaczy wiele z jego późniejszej działalności. Cech piwowarów był jednym z najstarszych cechów gdańskich i zajmował wśród nich wyjątkowe stanowisko. Nie miał on radnego - opiekuna, tak jak wszystkie pozostałe cechy, lecz podlegał bezpośrednio całej radzie gdańskiej. Przyjmowano do tego cechu tylko za zgodą rady i w zasadzie jedynie synów piwowarów. Członkowie cechu mogli zajmować się „wielkim handlem” i musieli posiadać tzw. kupieckie (czyli najwyższe) obywatelstwo gdańskie³. Piwowarzy stanowili elitę cechową miasta i prowadzili w ciągu XVI i XVII w. przewlekłe spory z radą, które opierały się aż o dwór królewski. Istniała przeto wzajemna niechęć między radą i cechem piwowarów i liczne są jej dowody⁴. Dodajmy, że współczesny Schröderowi sławny astronom gdański H e w e l i u s z (ur. 1611 r.) był również synem piwowara, po którym odziedziczył i prowadził browar, jako członek cechu, a także sięgnął po godności miejskie: ławnika, a następnie radnego Starego Miasta.

Elias Schröder ukończył w Gdańsku szkołę niższą, a następnie sławne gimnazjum akademickie, w którym już wyróżnił się zdolnościami i za-

T. II, Stück I, s. 42—62. Katalog przypisuje autorstwo tego artykułu H a n o w o w i, lecz jest to oczywistym błędem, gdyż H a n o w, który był wydawcą Preussische Sammlung, podaje w uwadze na str. 42, iż dokonał tylko niemieckiego przekładu z łacińskiego oryginału życiorysu Schrödera, który dostarczyła mu pewna osoba zastrzegając sobie incognito. Przypuszczalnie był to krewny Schrödera, lecz z linii luterkańskiej, któremu zależało na ogłoszeniu drukiem dyplomu szlachectwa Eliasza (tamże, s. 58—62). Niniejszy artykuł opiera się zarówno na tych (częściowo tendencyjnych, nieprzyjaźnych Schröderowi) źródłach, jak i na innych wymienionych w dalszych odsyłaczach. Dane biograficzne podaje m. i. G. L ö s c h i n, *Die Bürgermeister, Rathsherren und Schöppen des Danziger Freistaates und die Patricierfamilien denen sie angehörten, Gdańsk 1868*, s. 40. O Eliaszu Schröderze brak wzmianek w pracy K. Piwarskiego *Dzieje Gdańska w zarysie, 1946*. W tzw. „małej historii Gdańska” pióra P. Simsona, *Gesch. d. Stadt Danzig, 1903* wspomniano tylko (s. 98), że praca Schr. pozostała niewydrukowana na rozkaz rady. R. L u t m a n, *Historia Gdańska*, w pracy zbiorowej: *Gdańsk, Przeszłość i teraźniejszość*, s. 113 przytacza tytuł dzieła Schr., dodaje, że popierał on stanowisko polskie oraz błędnie cytował konstytucje Karnkowskiego jako obowiązujące (zob. niżej).

³ W Gdańsku rozróżniano do r. 1662 dwa rodzaje obywatelstwa: „wielkie” i „małe”, a od tego roku nawet trzy rodzaje obywatelstwa: najwyższe — kupieckie, rzemieślnicze i najniższe — zwykłe.

⁴ Zob. np. G. L e n g n i c h, *Ius publicum civitatis Gedanensis*, Gdańsk 1900, s. 549—555. Więcej materiałów na ten temat znajduje się w samej pracy Schrödera, jak o tym będzie mowa niżej.

miłowaniem do nauki⁵. Lecz tego wykształcenia widocznie nie uważali rodzice Eliasza za wystarczające: w latach następnych Schröder studiował przez dwa lata w Rostoce prawo i historię starożytną, a w r. 1646 na Uniwersytecie w Leydzie, gdzie wykładali współcześnie wybitni uczeni cieszący się znaczną sławą⁶. Z Holandii prawnik nasz udaje się do Francji, przebywa w Bourges i powraca przez Niemcy do Gdańska w tym samym czasie, gdy dochodzi do podpisania pokoju westfalskiego.

W Gdańsku Schröder wstępuje w związki małżeńskie, a po rychłej śmierci pierwszej żony, żeni się ponownie z Elżbietą, wdową po obywatelu toruńskim Samuelu Edwards. Wspominam o tym z uwagi na fakt, że ogromny posag drugiej żony Schrödera (w sumie 218 367 guldenów nadto dobra ziemskie) stał się zapewne podstawą niezależności finansowej Schrödera⁷. Występuje on obecnie w sądach gdańskich jako pełnomocnik stron (adwokat) wyróżniając się doskonałą znajomością przywilejów i praw miasta, i ciesząc się podobno sympatią mieszczan. W r. 1652 wydaje pierwszą znaną nam małą rozprawkę⁸.

Jak podaje anonimowy biograf, Eliasz Schröder zdobył sobie łaski króla, Jana Kazimierza. Niestety nie wiemy czy doszło i w jakich okolicznościach do osobistego kontaktu z królem (choć znamy dwa druki z 1655 i 1656 z anagramami Schrödera ku czci Jana Kazimierza), lecz

⁵ Jako 18-letni chłopiec napisał rozprawkę pt.: *De possessionum natura, acquisitione et administratione* pod kierunkiem profesora prawa P. Oelhaffa, byłego sekretarza rady Gdańska.

⁶ Leyda (Leiden) posiadała uniwersytet od r. 1575. Wykładało tam wielu wybitnych uczonych jak np. Heinsius. Zob. K. Ogier, *Dziennik podróży do Polski*, cz. II, Gdańsk 1953, s. 305 i nast. W Leydzie studiowało w XVII wieku wielu Gdańszczan, jak np. Heweliusz van der Linde, F. Klüwer (ten ostatni był następnie tam profesorem; zob. K. Ogier, *Dziennik...*, s. 224).

⁷ Druga żona Schrödera odziedziczyła ten olbrzymi majątek po mężu swym, z pochodzenia Szkocie, który był swego czasu jednym z najbogatszych ludzi w Polsce. Posiadał on składnice towarów w Lublinie, Lwowie, Jarosławiu, Toruniu i Gdańsku, udzielał pożyczek kupcom żydowskim z miast południowej Polski, pożyczał księciu Wiśniowieckiemu, kasztelanowej kamienieckiej i i. Dane o sumie posagu zawiera rękopiśmienna notatka (Bibl. Miejska w Gdańsku, rękopis o sygnaturze Ms. 495, k. 114) pochodząca od Jerzego Schrödera, krewnego Eliasza, późniejszego burmistrza miasta, nieprzychylnego (ze względów religijnych) dla naszego prawnika. Por. nadto anonimową biografię w *Preuss. Sammlung* oraz L. Koczy, *Dzieje wewnętrzne Torunia*, s. 185 i 204 w pracy zbiorowej *Dzieje Torunia*, 1934. Już w czasie druku niniejszej pracy ukazała się rozprawa o przedsiębiorstwie handlowym Samuela Edwardsa: zob. Jerzy Wójtowicz, *Toruńskie przedsiębiorstwo handlowe Samuela Edwardsa w XVII wieku*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, tom XIV, rok 1952, Poznań 1953, str. 203—241.

⁸ Wydaną pod przybranym nazwiskiem. Dotyczy ona sporu prowadzonego wspólnie między luteranami a kalwinami o kościół św. Trójcy w Gdańsku i nosi tytuł

15. II. 1656 r. Schröder zostaje mianowany sekretarzem królewskim⁹. Zwróćmy uwagę, że są to lata wojny polsko-szwedzkiej, lata najazdu Karola Gustawa i tułaczki Jana Kazimierza.

W obliczu wojny Schröder napisał i wydał anonimowo broszurę, która wywołała niemałe poruszenie w Gdańsku, spowodowała polemikę oraz dochodzenia rady przeciwko drukarzowi i autorowi¹⁰. Być może, że broszura ta jest śladem nieznanych bliżej zamiarów autora, kto wie, czy nie podejmowanych na poufne polecenie królewskie¹¹.

Od roku 1655 Schröder był członkiem trzeciego ordynku¹² i zabiegał o dalsze awanse¹³, a zgodnie z ustalonym już wówczas trybem, mógłby najpierw zostać wybrany do ławy (czyli do II. ordynku), aby następnie przejść z ławnika do rady (I. ordynku). Poza trzeci ordynek Schröder nigdy jednak się nie posunął.

W roku 1657 Schröder kończy pisać swe największe dzieło, które jest głównym przedmiotem naszej uwagi. Obszerna ta praca, zachowana w odpisach w Archiwum i Bibliotece Miejskiej w Gdańsku (wiemy o istnieniu 14 odpisów)¹⁴ nosi tytuł:

Iudicium Publii Vatini de problematibus ad Aemilio Probo, Feritatis studioso, propositis ad Marc. Antonium. Brundisium ex Castris Caesaris scriptum.

⁹ „Anagramata votiva Serenissimo et Potentissimo D. Joanni Casimiro“ 1655 oraz „Inscriptio“ 1656, zachowane w Bibl. Miejskiej w Gdańsku, sygn. Ma 1981, 2^o. Według Löschina, op. cit., s. 40 Schröder był sekretarzem tytularnym.

¹⁰ Musimy niestety pominąć tę bardzo interesującą sprawę broszury pt. *Preussisches Haanen-Geschrey*, którą omawia O. Günther, *Zwei Miscellen zur Danziger Buchdrucker- und Litteraturgeschichte im XVII Jahrhundert*, II. *Das Preussische Haanen-Geschrey*, 1656. w *Zeitschrift d. Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. XXXVIII 1898, s. 149—158. Zob. też K. Estreicher, *Bibliografia*, t. XXVII, s. 272—273.

¹¹ Schrödera oskarżono m. i. o osobisty kontakt z wysłannikiem szwedzkim Kochem. Było to w marcu 1656 r., (a 15. II. tegoż roku składał Schröder przysięgę wierności królowi przy nominacji na sekretarza) gdy energicznie odpychał on zarzuty zdrady jakich mu nie szczędzono. Także i późniejsze stanowisko króla nie zdaje się potwierdzać tych zarzutów, a wobec niejasności sprawy nasuwa się przypuszczenie, iż Schröder kontaktował się z Kochem na poufne polecenie królewskie.

¹² Trzeci ordynek składał się ze 100 osób reprezentujących 4 dzielnice (kwatery) miasta. Miał on najbardziej demokratyczne oblicze spośród wszystkich gdańskich kolegów, lecz stosunkowo nikłe tylko kompetencje.

¹³ Notatka rękopiśmienna w Bibl. Miejskiej w Gdańsku Ms. 117 k. 195 stwierdza, że Schröder zabiegał o wybór do ławy w latach 1655, 1661, 1663 i 1664, lecz pominięto go.

¹⁴ Według danych katalogu (t. I) w roku 1892 znajdowało się w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku 9 egzemplarzy kompletnych pracy Schrödera oraz 1 zdefektowany. Obecnie Biblioteka posiada jeszcze 5 egzemplarzy „*Ius Publicum Dantiscanum*“, w tym egzemplarz, który jest prawdopodobnie czystopisem (oryginałem), gdyż brak na nim szlacheckiego przydomka Schrödera, napisany cały jedną ręką z postawioną datą 1657 i bez uzupełnień; z tego egzemplarza korzystałem przy niniejszej pracy

„Ius Publicum Dantiscanum, hoc est Privilegia, Statuta, Indulta, Decreta et Rescripta regia etc a Regni Poloniae Regibus aliisque Principibus exteris civitati Gedanensi data et concessa, in unum corpus rededit Elias Schroeder, Dantiscanus, S. R. Maiestatis Poloniae et Sueciae Secretarius“.

Dzieło to, które omówimy w drugiej części niniejszego artykułu, nie doczekało się aż do dziś wydania, choć niewątpliwie pisał je Schröder z tym zamiarem a, jak zobaczymy, wiele zabiegów w ciągu całego swego życia włożył autor w usiłowania wydrukowania tej pracy. Dlaczego więc te zabiegi nie doprowadziły go do celu, dlaczego praca została skazana na wegetowanie w rękopiśmiennych odpisach? To pytanie wyjaśniają dalsze koleje życia autora i treść samego dzieła.

Przypuszczalnie w nagrodę za dedykowanie tego dzieła królowi, a także, być może, i za inne, nieznane niestety, zasługi, Jan Kazimierz nadał Eliaszowi Schröderowi dyplomem z 8. XII. 1658 r. szlachectwo szwedzkie¹⁵. Przy okazji sprostujmy błąd Lengnicha, który pisze (podobnie jak i inni)¹⁶ jakoby Schröder był szlachcicem polskim. Schröder nie był nigdy szlachcicem polskim, a błąd Lengnicha jest o tyle znamienny, że krytykuje on również, jak będzie o tym mowa, dzieło Schrödera¹⁷. Dyplom królewski stwierdza, że rodzina Schröderów wydała w ubiegłych latach wielu burmistrzów i radnych w miastach polskich; król przypomina niedawne zaliczenie Eliasza do rzędu sekretarzy królewskich i stwierdza, że na urzędzie tym wyróżnił się wiernością oraz wiedzą.

(Ms. 197). Natomiast Archiwum Państwowe w Gdańsku posiada obecnie 4 egzemplarze pracy Schrödera, jeden bardzo ozdobny, pięknie oprawny, dedykowany i zapewne przekazany radzie (300, R/S, 7). Inny egzemplarz Archiwum jest, być może brulionem pracy, gdyż zawiera liczne poprawki, skreślenia ręką Schrödera, jego podpis itp. uzupełnienia (300, R/S, 7a).

¹⁵ Przedruk dyplomu w *Preuss. Sammlung*, s. 58—62. Znajduje się on również przepisany w niektórych odpisach dzieła wraz z podobizną herbu (np. rękopis Bibl. Ms. 195). Dyplom datowany jest w obozie pod Toruniem, gdzie przebywał król oblegając miasto obsadzone jeszcze przez szwedzką załogę. Toruń skapitulował dopiero 23. XII. tegoż roku. Zob. Karol Górski, *Historia polityczna Torunia*, s. 83 w pracy zbiorowej *Dzieje Torunia*.

¹⁶ Lengnich, op. cit., s. 3 (por. s. 64); Bertling, *Katalog*, s. 695.

¹⁷ Lengnich, s. 3—4, 74: „... der unter dem Namen eines Juris Publici Gedanensis ein verworrenes und unrichtiges Zeug zusammengestoppelt und welches zum Glück nur in Handschriften vorhanden ist...“ Ta ostra krytyka (do której Lengnich powraca jeszcze na str. 64 i 138) jest bardzo znamienna, skoro się zważy, że: Lengnich twierdzi, jakoby Schröder był szlachcicem polskim, a przecież mógł być to łatwo sprawdzić w którymś z rękopisów pracy Schrödera czytając jego dyplom szlachecki; ponadto dyplom ten był za czasów Lengnicha już wydrukowany w *Preuss. Sammlung*; po wtóre: Lengnich twierdzi, że dzieło Schrödera napisane jest po niemiecku, z czego wynikałoby, że chyba nie miał go w rękę!

Akt nobilitacji zawiera wreszcie opis herbu Schrödera oraz dodaje mu przydomek: „v o n T r e w e n“¹⁸.

Dwa lata później (1660 r.) Schröder von Trewen otrzymał przywilej królewski na drukarnię¹⁹. Być może, że był on uzyskany celem wydrukowania głównego dzieła, jednak nie wiadomo nawet, czy Schröder wykorzystał ten przywilej. W r. 1662 von Trewen wywołuje poważne poruszenie umysłów w Gdańsku zmieniając religię i przechodząc z wyznania luterńskiego na katolicyzm. Luterkańscy pisarze²⁰ bardzo ostro potępiają tę zmianę wyznania, dopatrując się w niej karierowiczostwa Schrödera. Lecz zarzuty tych pisarzy brzmią nieprzekonywająco, gdyż są niekonsekwentne: o ile bowiem Schröder zabiegał o awanse we władzach miasta, o czym ci sami pisarze wspominają, to właśnie z momentem zmiany wyznania zamknął sobie do nich dostęp, gdyż wszystkie trzy ordynki i inne godności miejskie były w tym czasie obsadzone wyłącznie przez luteranów i kalwinów z przewagą tych pierwszych. Schröder, znawca prawa gdańskiego, musiał wiedzieć o tym dobrze, a mógł liczyć jedynie na poparcie Jana Kazimierza. I rzeczywiście — nawet w trzecim ordynku, do którego należał od 7 lat, po zmianie wyznania „nie chciano go cierpieć“ (tak pisze anonimowy biograf). Usunięty stamtąd von Trewen zostaje notariuszem biskupim (papieskim)²¹ oraz pełni bliżej nieznane czynności w sprawach polskiego dworu królewskiego. Schröder niewątpliwie zaognił sprawę swej zmiany wyznania publikując wezwanie do krewnych zasiadających w radzie gdańskiej, aby naśladowali jego przykład!²². I to wezwanie spotkało się z polemiczną odpowiedzią²³.

¹⁸ Schröder używał swego herbu i przydomka o czym świadczą m. in. zachowane pieczęcie na jednym z dokumentów — zob. przypis 21. Herb Schrödera wyobrażał złotą tarczę, podzieloną na cztery części, z których dwie leżące na przekątnej od lewej do prawej miały w polu błękitnym błyszczące słońce, pozostałe dwie na czerwonym polu białą krzyż, w klejnocie błyszczące słońce otoczone orlymi piórami.

¹⁹ Zob. *Materyały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, zebrał T. Wierzbowski, t. II, Warszawa 1904, s. 87. Przywilej datowany jest w Samborze. O przywileju tym nie wspomina anonimowy biograf.

²⁰ Jak np. Lengnich (fanatyczny luteranin), s. 3, 64 i 138 oraz anonimowy biograf z *Preuss. Sammlung* (passim) który nie szczędzi pouczeń Schröderowi; podobnie Löschin, s. 40.

²¹ W Archiwum Gdańskim zachował się m. in. odpis przywileju z 1257 r. dokonany przez Schrödera (w r. 1665) jako notariusza papieskiego, własnoręcznie podpisany i zaopatrzony pieczęcią lakową z herbem oraz odciskiem pieczęci zawierającej pełne brzmienie nazwiska oraz tytuł Arch. Gd. 403, Nr. 1.

²² Tytuł druku *Unbewegliche Grund Feste des Römischen-Catholischen Glaubens*, Braunsberg 1663.

²³ Odpowiedział na nie doktor teologii protestanckiej Botsak pracą pt. *Unbewegliche Grund Feste des Cathol. Evangelischen Glaubens*, Gdańsk 1663.

W jesieni 1665 r. Eliasz (od zmiany wyznania noszący drugie imię: Konstanty von Trewen Schröder) przedkłada swe dzieło *Ius Publicum Dantiscanum* radzie Gdańska celem uzyskania od niej zgody na druk. Rada nie zgodziła się na opublikowanie tej pracy, a prezydujący burmistrz oświadczył autorowi, że zdaniem rady w pracy jest wiele miejsc, które by mogły przynieść szkodę miastu. Nadto wyrażono autorowi niezadowolenie rady, że pracę swą najpierw dedykował i przekazał królowi, a potem dopiero przedłożył radzie. Odmowa rady nie zniechęciła jednak Schrödera skoro otrzymał on 20. XI. 1667 r. od Jana Kazimierza przywilej na druk swej pracy²⁴. Ale tego przywileju nie zdołał autor nasz zrealizować, prawdopodobnie skutkiem sprzeciwu rady gdańskiej.

W tymże roku 1667, wyjechał von Trewen Schröder na dwór cesarski, ogłaszając jednocześnie okolicznościowy druk²⁵, w nagrodę za ten panegiryk cesarz obdarzył gdańskiego prawnika złotym łańcuchem. Po powrocie do Gdańska Schröder czas jakiś znowu był notariuszem biskupim, lecz niebawem porzucił to zajęcie oddając się praktyce rzecznika sądowego. Jak sam miał stwierdzić, przez 20 lat pomagał innym w ich sprawach sądowych.

W związku z abdykacją Jana Kazimierza, od którego doznał tylu łask, Schröder występuje z broszurą, która doczekała się trzech wydań²⁶; po wyborze Michała Korybuta królem Polski, prawnik nasz pisze i wydaje ody pochwalną²⁷.

W r. 1672, po raz trzeci, wybucha burza wokół osoby von Trewen Schrödera, który tym razem zaatakował w druku notariusza gdańskiego oficjała²⁸. Druk ten został publicznie spalony na rynku w Grudziądzu

²⁴ Przywilej ten ogłosił drukiem Wierzbowski, *Materyały...* t. II, s. 93. Jan Kazimierz według treści przywileju, zezwala na druk pracy *Ius Publicum Dantiscanum*, nadaje Schröderowi wyłączne prawo sprzedaży gotowego dzieła i zastrzega, że ewentualny nieprawny wydawca będzie ukarany grzywną w wysokości 10 000 węgierskich złotych, z których połowa przypadnie skarbowi królewskiemu a połowa autorowi.

²⁵ *Inscriptio in Thalamum Leopoldi Imperatori et Mariae Theresiae*, zachowany w Bibl. Miejskiej w Gdańsku, sygnatura: Ma 3985. 20.

²⁶ *Actus memorandarum solennitatum abdicationis et resignationis Serenissimi et Potentissimi Principis et Domini D. Joannis Casimiri, Poloniae et Sueciae Regis etc.* Broszurę wydano dwukrotnie w r. 1668, a w r. 1707 w jęz. niemieckim w Lipsku. Zawiera ona mowy wygłoszone przez króla i podkanclerzego oraz na zakończenie sonet Schrödera.

²⁷ W spisie pracy Schrödera zawartym w *Preuss. Sammlung* brak tej ody. Podaje ją Estreicher, *Bibliografia*, XXVII, s. 272—3.

²⁸ *Prodromus apologetici cum annexis documentis scitu necessariis, contra calumniosos venerabilis Consistorii Gedanensis officiantes, precipue J. F. Lerchenfeld, praefati consistorii Notarium, ad S. R. Ecclesiae Cardinales scriptus.*

(20. X. 1672) na wniosek opata pelplińskiego i gdańskiego oficjała, na mocy decyzji stanów pruskich. Schröder zaprotestował zresztą przeciwko tej decyzji u notariusza i napisał protest przeznaczony do druku, lecz opat pelpliński zdołał dowiedzieć się o zamierzonym opublikowaniu protestu i uzyskał mandat biskupi zakazujący druku protestu pod karą kłóty i 1000 guldenów²⁹. Cc więcej — zakazano Schröderowi publikowania jakichkolwiek pism bez cenzury konsystorza. Na to Schröder odpowiedział ponownym protestem, którego jednak nie zdołał również wydrukować³⁰. Całe to zajście wywołało zapewne niemałe podniecenie umysłów, a zważyć trzeba, że Schröder walczył przypuszczalnie osamotniony, nie mógł bowiem liczyć na przychyłność luteranских i kalwińskich władz miasta jako katolik-konwertyta, atakowany przez władze kościelne, katolickie. Trzeba więc przyznać naszemu prawnikowi niemałą dozę odwagi cywilnej. Dwa lata później Schröder wydaje pracę, tym razem z zakresu historii starożytnej³¹.

W tych latach trwa i pogłębia się zatarg cechów z radą gdańską, która sprzeciwia się żądaniom przywódców cechów jak np. dopuszczenia ich w większym zakresie do administracji miasta, umożliwienia apelacji do króla w pewnych sprawach itp. Von Trewen Schröder staje oczywiście po stronie cechów; jest on autorem suplik przedstawianych królowi³², między innymi w sprawie poprawy stanowiska prawnego katolików.

Dnia 1 sierpnia 1677 r. przybył do Gdańska w związku ze skargami cechów na radę Jan III Sobieski wraz z królową i dworem. W czasie siedmiomiesięcznego pobytu króla w Gdańsku doręczali mu przedstawiciele cechów supliki — zapewne i te pisane ręką Schrödera. Ponieważ skarżono się, że rada odsuwa ludność katolicką od udziału w kolegiach miejskich, król narzucił radzie zasadę, że odtąd w skład trzeciego ordynku stale wchodzić ma 6 rzymsko-katolików. Jan III sam nazначzył pierwszych sześciu katolickich członków trzeciego ordynku i zapewne nie zdziwi nas

²⁹ Protest ten zachował się w odpisach w Bibl. Miejskiej w Gdańsku. Nosi on tytuł *Protestatio, Manifestatio et Retorsio in puncto combusti Prodromi*. Mandat biskupi datowany był w Warszawie, 18. V. 1673 r. (Bibl. Miejska, sygnatura Ms 96).

³⁰ *Manifestatio et respective Protestatio E. C. de Trewen Schröder JCTi et Civis Gedan. concernentes ius censurandi libros cujuscunque facultatis, Nob. et Amplis. Senatui in civitate hac Gedan. competens etc.* Warto dodać, że Schröder udowadnia tu tezę, że prawo cenzurowania ksiąg należy do gdańskiej rady, choć przecież zło poczynił w tej mierze doświadczenia przed 8 laty!

³¹ *Fasti Romanorum Liviani etc.* Gdańsk 1675. Obszerna ta praca (14 kart nłb. + 368 stron) zawiera chronologię rzymską zestawioną na podstawie Liwiusza (i innych autorów rzymskich i greckich), wykaz królów, konsulów itp.

³² Zob. D. G r a l a t h, *Versuch einer Geschichte Danzigs*, 1791, t. III, s. 106; por. G. L ö s c h i n, *Geschichte Danzigs*, 1823, t. II, s. 31—32. Szczegółów tych brak w anonimowej biografii.

fakt, że jednym z owej szóstki jest von Trewen Schröder. Jeszcze nieco bliżej warto zająć się sprawą, przy okazji której stwierdzimy tendencyjne przemilczenie Lengnich. Otóż Jan III posłał nazwiska tych sześciu osób wypisane na karcie do rady Gdańska, nakazując jej zamianowanie ich członkami trzeciego ordynku. Rada zamianowała natychmiast pięciu z nich, a szóstego odrzuciła, ponieważ nie posiadał on obywatelstwa gdańskiego. Jean Matty, Francuz z pochodzenia, był tym odrzuconym szóstym kandydatem i, jak podaje Lengnich³³, zdołał on następnie, za poparciem królowej otrzymać obywatelstwo gdańskie. Lengnich przemilcza tutaj niewątpliwie dobrze mu znany — jako syndykowi miasta — fakt, bardzo „niewygodny“ dla teorii rozwijanych w jego dziele. Król mianowicie uznał słuszność formalnego zastrzeżenia rady przeciwko mianowaniu członkiem trzeciego ordynku osoby nie posiadającej obywatelstwa gdańskiego, lecz uważał się za uprawnionego do nadania w ł a s n y m a k t e m obywatelstwa gdańskiego Janowi Matty i jego bratu Klaudiuszowi³⁴. Zanotujmy więc dwa fakty, o których nie wspomina się w literaturze historyczno-prawnej dotyczącej Gdańska: że król Jan Sobieski nadaje obywatelstwo gdańskie samodzielnie oraz, że szlachcic szwedzki jest nadal uważany za posiadającego prawa miejskie i może wchodzić nawet w skład jego władz.

Jeszcze jedno zdarzenie z życia Schrödera rzuca nieco nowego światła na tendencje uzyskania silniejszego wpływu na bieg spraw wewnętrznych gdańskich przez stronników polskiego dworu. Być może były to tendencje inspirowane przez dwór królewski; w każdym razie po pierwszych wyborach do ławy (a, jak wiadomo, ławników wybierała rada wyłącznie z grona trzeciego ordynku), w których nie wybrano żadnego katolika, Schröder założył protest, na który rada odpowiedziała przeciw-protestem³⁵. Widocznie więc Schröder sądził, że wprowadzenie 6 katolików, stronników królewskich, do trzeciego ordynku nie jest ostateczną koncesją protestanckiej rady na rzecz dworu, lecz, że należy starać się ich następnie przesunąć dalej, do wyższych kolegiów: ławy a może i nawet rady.

W czasie pobytu Jana III w Gdańsku Schröder uzyskał od króla potwierdzenie przywileju Jana Kazimierza na druk swego dzieła³⁶. Widocz-

³³ Lengnich, op. cit., s. 277 oraz s. 117.

³⁴ Fotokopie tego nieznanego i rewelacyjnego dokumentu ogłosił J. Kilarski, *Gdańsk*, br. str. 63 i 256 nlb — objaśnienia. Dokument jest datowany 14 X 1677. Był on z całą pewnością znany Lengnichowi, jak wynika z jego niejasnej aluzji na str. 117, *Die vorgedachten Brüder Matty hatten vorher 1677 ein Königliches Rescript ausgewürket, dadurch sie der bürgerlichen Vorrechte theilhaftig gemacht wurden...*

³⁵ Lengnich, o. c., s. 138.

³⁶ Wierzbowski, l. c., (przypis). W *Preuss. Sammlung* podana jest data 28. X. 1678, zapewne błędna, bo króla nie było już wtedy w Gdańsku; Wierzbowski podaje datę: 17. X. 1677.

nie zdrowie nie dopisywało naszemu prawnikowi, a może liczył się i z dal-
szym oporem rady, skoro wspomniany przywilej rozciągał prawo wydania
pracy na syna Eliasza, Konstantego. I ten przywilej znajduje się w nie-
których odpisach.

Jeszcze przy okazji rozruchów religijnych w Gdańsku w 1678 r., sły-
szymy o Schröderze³⁷. Dwa lata później prawnik nasz umiera w Gdańsku
i tu zostaje pochowany³⁸.

Oprócz wspomnianych prac, von Trewen Schröder napisał kilka mniej-
szych rozprawek, zapowiadał wydanie Liwiusza, miał przygotowany do
druku opis swoich podróży. Prace te nie zachowały się do naszych cza-
sów³⁹.

Tak się przedstawia pokrótce życie tego nieprzeciętnego człowieka,
jak widzieliśmy, silnie powiązanego z dworem polskim. Jego główne
dzieło *Ius Publicum Dantiscanum* zawiera dodatki pochodzące z r. 1678,
czyli dokonane na dwa lata przed śmiercią. Widocznie więc autor uzu-
pełniał swe dzieło i pracował nad nim niemal do końca życia. Dodajmy
wreszcie, że Schröder znał zapewne dobrze język polski, skoro, jak nam
wiadomo, dokonywał z niego przekładów, a w samej pracy zamieścił jeden
dokument w tym języku.

II.

Dzieło Schrödera, *Ius Publicum Dantiscanum*, jest pierwszą
z trzech wielkich prac poświęconych ustrojowi i prawu Gdańska. Dwie
późniejsze to prace: Jana Ernesta van der Linde, *Ius Publi-
cum Civitatis Gedanensis*, napisana krótko przed 1693 r., oraz znane
dzieło Gotfryda Lengnicha, pod tym samym tytułem, napisane
w r. 1769. Wszystkie te prace nie doczekały się wydania drukiem za życia
ich autorów; Lengnicha, jak wiadomo, wydano dopiero w r. 1900.

Warto tu zauważyć, że w Gdańsku utrzymywała się tradycyjnie obawa
przed publikowaniem prawa, szczególnie przepisów dotyczących ustroju

³⁷ Zob. D. Gralath, *Versuch einer Geschichte Danzigs*, 1791, t. III, s. 136,
przypis h. Eliaz von Trewen Schröder ostrzegł mianowicie burmistrza miasta Kry-
stiana Schrödera (krewnego z linii protestanckiej), że tłum zamierza demolować
klasztor a następnie uderzyć na ratusz.

³⁸ Schröder zmarł 24. II. 1680, ciało jego pochowano w kościele św. Brygidy
w Gdańsku. Na miesiąc przed śmiercią prawnik nasz spisał testament, który tworzył
swego rodzaju fundację z jego biblioteki i zbiorów (przyrządów matematycznych,
złotego łańcucha otrzymanego od cesarza itp.). Biblioteka Schrödera przeszła 21. X.
1704 roku na własność Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, Kat. Bibl. 1, s. 577.

³⁹ Wylicza je anonimowy biograf w *Preuss. Sammlung*, s. 53—7. Tylko niektóre
z tych rozprawek znajdują się jeszcze w zbiorach Bibl. Miejskiej w Gdańsku.

miasta; jak podaje Lengnich — rada poleciła mu utrzymywać w tajemnicy treść jego pracy, aby nikt nie mógł z niej zrobić złego użytku ⁴⁰.

Schröder był pierwszy, który podjął ambitną próbę zebrania i usystematyzowania prawa gdańskiego, zawartego w licznych dokumentach nadań, przywilejach, aktach i miał bez wątpienia znacznie trudniejsze zadanie niż jego dwaj następcy, którzy korzystać mogli (i z całą pewnością korzystali) ^{40a} z jego pracy. Lecz zadanie Schrödera było trudniejsze nie tylko z racji jego pierwszeństwa, ale i dlatego, że zarówno Linde jak i Lengnich byli syndykami (Linde najpierw sekretarzem, syndykiem, a potem nawet radnym i burmistrzem miasta ⁴¹ i dzięki temu mieli oni oficjalny dostęp do akt miejskich, do tajnego archiwum rady, bardzo czujnie strzeżonego przed oczyma niepowołanych. Schröder nie miał takiego dostępu do akt urzędowych gdańskich i stwierdza sam w przedmowie do swego dzieła, że, jak przypuszcza, nie udało mu się skompletować wszystkich pożądaných dokumentów ⁴².

Sprawowanie przez Lindego i Lengnicha wysokich godności miejskich, a przede wszystkim urzędu syndyka, którym był zawsze zaufany rady, zaciążyło nad głównymi tezami ich prac. Byli to przecież urzędowi prawnicy i musieli występować jako rzecznicy interesów patrycjatu zasiadającego w radzie. Toteż np. zgodnie utrzymują oni, że Gdańsk związany jest z Polską tylko unią personalną, nie uznają aktu unii lubelskiej. Jest to pogląd rady gdańskiej, odrzucany przez dwór polski, sprzeczny z literą prawa, a także i z praktyką co najmniej od 1717 r., kiedy to Gdańsk musiał zastosować się do konstytucji sejmowej wprowadzającej stałe pogłówne na utrzymanie armii ⁴³. Każdy dokument lub fakt niewygodny dla tez tych

⁴⁰ Lengnich, o. c., s. 6: rada poleciła mu, aby pracę *in meiner Verwahrung zu behalten und niemanden mitzutheilen, damit davon kein übler Gebrauch gemacht würde*. Już w r. 1447 rada Gdańska prosząc radę miasta Wisby o przysłanie odpisu stosowanego tam prawa morskiego obiecywała, że zachowa to prawo w tajemnicy. — Zob. Matysik, *Ze studiów nad historią prawa morskiego w Gdańsku*, Zapiski Tow., Naukowego w Toruniu, t. XVII, z. 1/2, s. 41, Toruń 1951.

^{40a} Linde powołuje się wyraźnie na dzieło Schrödera (cap. II, części I); Lengnich krytykuje Schrödera i jego pracę (zobacz przypis 17), więc powinien był się z nią zapoznać!

⁴¹ Jan Ernest van der Linde, ur. w Gdańsku 25. X. 1651, przebywał w Krakowie i Warszawie jako młody chłopiec wysłany przez rodziców dla nauczania się języka polskiego. Studiował w Królewcu oraz w Leydzie; po powrocie do Gdańska był od 1691 r. sekretarzem miasta, od 1697 — syndykiem, w 1705 został radnym, od 1712 był burmistrzem i trzykrotnie pełnił funkcje burmistrza prezydującego. Zmarł w r. 1721.

⁴² „Sunt forte apud unum vel alterum mihi ignotum nonnulla, in secretis Senatus civitatis certe plurima, quae non incommode ad caput quoddam referri vel novum constituere possent”.

⁴³ Zob. Lutman, op. cit., s. 115.

prawników jest w ich dziełach przemilczany lub też przeinaczony, jak to widzieliśmy np. w sprawie nominacji 6 członków trzeciego ordynku przez Jana III. Podobnych przykładów można by podać wiele, a o niektórych będzie jeszcze mowa. Natomiast Schröder był prawnikiem nie tylko nie związanym z radą i patrycjatem, ale wręcz przeciwnie — niechętnie do niej ustosunkowanym. Reprezentuje przeto w swym dziele odmienny punkt widzenia, zgodny z jego społecznym pochodzeniem: cechowym, piwowarskim. Ten punkt widzenia był też bliższy stanowisku polskiego dworu, z którym łączyły Schrödera pewne więzy już w czasie pisania pracy, a w latach późniejszych miały się one znacznie pogłębić.

Przyjrzyjmy się najpierw układowi i treści dzieła Schrödera, aby powrócić następnie do uwag porównawczych na temat tych trzech prac oraz do zarzutów, jakie Schröderowi postawiono.

Schröder daje się poznać w przedmowie (a właściwie dedykacji dzieła królowi) jako człowiek wykształcony, typowy dla tego stulecia prawnik zapatrzony we wzory rzymskie, starożytne, posługujący się stylem kwiecistym, nieco przesadnym, barokowym. Autor stwierdza, że przystąpił do swej pracy, aby ułatwić obywatelom gdańskim zapoznanie się z ich prawami, przywilejami i swobodami, a zachęciła go do tego praca podkomorzego przemyskiego Jana Herburta — *Statuta Regni Poloniae*.

Językiem dzieła jest łacina: wszystkie (niemal) nagłówki ksiąg, tytułów i rozdziałów są w tym języku, podobnie jak i przedmowa (dedykacja). Ale Schröder trzyma się reguły, aby podawać wyjątki dokumentów w języku ich oryginału względnie znanego mu odpisu. Stąd też w dziele wiele tekstów niemieckich, a jest i tekst polski ⁴⁴ jest i włoski ⁴⁵. Przy okazji znowu sprostujemy błąd Lengnicha, który podaje, że dzieło Schrödera napisane jest po niemiecku ⁴⁶.

W dedykacji (przedmowie) znajduje się to zdanie, które pozwoliłem sobie zacytować jako motto niniejszego artykułu. Jakkolwiek zdanie to nie jest zbyt przesadne, gdyż niewątpliwie wszystkie przywileje Gdańska były „szczodrobliwym darem“ władców Polski, chociaż niektóre z nich zostały „wytargowane“ przez miasto — to jednak współcześnie, pod piórem Gdańszczanina stanowiło ono wyznanie pewnego programu politycznego, którego nie podziela rada.

Rozmiary dzieła są dość pokażne: pierwotny tekst obejmuje (po przepisaniu go na maszynie) 321 stron maszynopisu oraz 27 stron indeksu sporządzonego przez autora. Do tej pierwotnej redakcji, napisanej w 1657 r., Schröder dołączał następnie wydane za jego życia akty uaktual-

⁴⁴ Potwierdzenie przywilejów wydane przez Henryka Walezego, 22. IV. 1574 r.

⁴⁵ Przywilej Rzeczypospolitej Weneckiej z 8. VIII. 1597 r.

⁴⁶ Lengnich, o. c., s. 3.

niając w ten sposób swe dzieło⁴⁷. W ramach przyjętego przez autora układu systematycznego znajdują się fragmenty odpowiednich dokumentów ułożone chronologicznie. Trzeba dodać, że dzięki temu systemowi w pracy zarysowuje się wyraźnie pewien rozwój historyczny niektórych instytucji gdańskich.

Ius Publicum Dantiscanum podzielone jest na cztery księgi, które dzielą się z kolei na tytuły; tytuły rozpadają się na rozdziały (*capita*), a w poszczególnych rozdziałach fragmenty dokumentów przytaczane są w artykułach⁴⁸. Ten poczwórny podział ułatwia bardzo posługiwanie się pracą Schrödera, gdyż, przy pomocy indeksu, można szybko odszukać potrzebny przepis. Prawdopodobnie ten właśnie cel przyświecał Schröderowi przy pisaniu pracy: ułatwić poznanie całokształtu prawa gdańskiego prawnikom i nieprawnikom. Trzeba przyznać, że cel ten został w znacznej mierze osiągnięty, gdyż praca jest nadzwyczaj przejrzysta. Przypuszczalnie tą przejrzystością tłumaczy się stosunkowo znaczne jej rozpowszechnienie, o którym świadczy nie tylko znana nam dziś ilość odpisów — 14 (a mogło być ich przecież i więcej) ale i dość wyraźna aluzja Lengnich'a, który przestrzega przed korzystaniem z pracy Schrödera⁴⁹.

⁴⁷ Przykładowo: dodatki takie włączył Schröder w księdze II, tyt. 1 do rozdz. 17; po rozdz. 29 dodał cały rozdział o stanowisku Gdańska wobec Elbląga i Torunia; w tyt. IX — trzy nowe rozdziały o poddanych biskupich w Nowej Szkocji, o sądownictwie biskupim itp. (W księdze II, tyt. 1 rozdz. 18 — o Holendrach). W osobnym dodatku, zawartym w niektórych rękopisach na końcu, umieścił Schröder tzw. *Concordata Ordinum* i dekret Jana III z 1678 r.

⁴⁸ Łącznie więc praca Schrödera obejmuje w czterech księgach: $3+15+3+7=28$ tytułów, podzielonych na 459 rozdziałów.

⁴⁹ *Es würde also derjenige schlecht fahren, der aus diesem an sich dicken Buche unser Staatsrecht lernen wollte...* — Lengnich, s. 4. W innym miejscu jednak Lengnich musi stwierdzić, że praca Schrödera jest poszukiwana i kupowana po wysokich cenach — wprawdzie, jak pisze Lengnich — tylko przez nieświadomych jej wartości: „...nur in Handschriften vorhanden ist und von Unwissenden gesucht und theuer bezahlt wird...” — Lengnich, s. 74. Warto tu dodać, że odpisy dzieła Schrödera zachowane w Bibl. Miejskiej Gdańskiej pochodziły ze znanych gdańskich bibliotek jak np. Schlieffa (ławnika i radnego, zmarłego w 1750 r.), Ms. 198; Gralatha — Ms. 195; jeden z odpisów sporządził J.R. Curicke w r. 1665 (syn i wydawca znanej pracy R. Curickego pt. *Der Stadt Danzig Historische Beschreibung*, napisanej w 1645 r.). Nawiasem mówiąc i ta praca wywołała zastrzeżenia rady i dopiero po usunięciu niektórych części rada zezwoliła na jej wydanie. Inny odpis sporządził A. Schott w r. 1763. Niektóre z odpisów pracy mają liczne uwagi marginesowe pochodzące od zainteresowanych czytelników (jak np. radnego Rosenberga, Schlieffa i. i.). Uzasadniony jest więc wniosek, że praca Schrödera nawet w rękopisach wywierała pewien wpływ na współczesnych i późniejszych prawników i nieprawników gdańskich. Por. niżej przypis 58.

Poszczególne księgi dzieła przeznaczył autor na omówienie: I. — praw królewskich w Gdańsku, II. — praw władz i urzędów miasta, III. — praw ogółu obywateli gdańskich oraz IV. — praw cechów. Najobszerniejsza jest księga druga, po niej idą kolejno: I, IV i III.

Księga pierwsza, jakkolwiek zawiera znaczną część materiału dobrze znanego w tym czasie w Gdańsku, to jednak jest swego rodzaju programem politycznym. Nie znamy dzieła, któreby wyszło spod pióra Gdańszczanina w owym czasie i tak silnie akcentowało prawa królewskie w Gdańsku. Nagłówki poszczególnych części tej księgi mają całkiem niedwuznaczną wymowę. Przytoczmy tylko niektóre z nich: głoszą one, że król może rozszerzać i zmieniać przywileje nadane miastu lub osobom, że król zatwierdza przywileje i nadania, że wszystkie one winny być przez miasto „*diligentissime*” przestrzegane. Schröder był jednak zapewne dumny ze swej przynależności do Gdańska, z posiadania przez jego rodzinne miasto tak wielu przywilejów. Widać to choćby ze skrupulatnego zebrania i zestawienia wszystkich potwierdzeń przywilejów gdańskich jakie wydał królowie Polski od Kazimierza Jagiellończyka począwszy poprzez Jana Olbrachta aż do Jana Kazimierza. Tytuł drugi tej księgi wylicza znowu dokładnie — w 53 rozdziałach — wszystkie uprawnienia królewskie w Gdańsku; na czoło ich wysunięto „*imperium maris*“, dalej prawo króla do połowy palowego, do kaduków, do kaduków morskich (rzeczy z rozbitych statków, których właściciel się nie zgłasza), prawo polowania na Mierzei i wiele innych. Następnie wyliczone są tu obowiązki, jakie miasto przyjęło na siebie w r. 1454 i później, a mianowicie: obowiązek wybudowania dworu dla króla w mieście, stajni na 200 koni, spichlerza. Ten przegląd niewykonanych obowiązków był bez wątpienia nieprzyjemnym przypomnieniem dla rady zadawnionych w czasach Schrödera obietnic. W dalszych rozdziałach mamy przedstawione prawo apelacji do króla w pewnych sprawach, formuły przysięgi składanej przez burgrabiego, burmistrzów, rajców i obywateli itp. W tytule trzecim mowa jest o sprawach wojskowych; podkreślono w nagłówkach rozdziałów wyłączone prawo królewskie do obrony miasta, prawo króla do organizowania zbrojnych wypraw morskich. Wbrew współczesnej praktyce pisze Schröder o niedopuszczalności przeprowadzania zaciągu żołnierzy bez wyraźnej zgody króla; wszystko to było wprawdzie zgodne z literą przywilejów — ale sprzeczne ze stanem faktycznym, starannie utrzymywanym przez radę.

Księgę drugą zaczyna obszerny tytuł o prawach wszystkich trzech ordynków (rady, ławy i trzeciego ordynku) wspólnie. Wysłunięcie na czoło tej księgi wszystkich trzech ordynków — a nie rady, było znów zajęciem politycznego stanowiska, nieprzychylnego dla patrycjatu. Rada uważała się

w Gdańsku za organ kierowniczy i najwyższe kolegium i faktycznie prowadziła własną politykę niezawsze zgodną z interesami ogółu obywateli nie liczącą się z trzecim ordynkiem. Warto dla porównania zobaczyć jaki tytuł dał Lengnich dla rozdziału swojej pracy poświęconego radzie⁵⁰. Czytelnik pracy Schrödera mógł się natomiast dowiedzieć, ile to i jakich uprawnień nadali królowie wszystkim trzem ordynkom. Już pierwszy rozdział stwierdzał, że „*conclusa omnium orāinū inviolabiliter (sunť) observanda*“. Po nim Schröder przytacza prawa: stanowienia wilkierzy, nakładania podatków, bicia monety, administrowania żegluga i wybrzeżami morskimi (zamykanie i otwieranie portu za wiedzą i zgodą królewską), sądownictwo w sprawach morskich, prawo pieczętowania czerwonym woskiem, prawo do złotej korony w herbie, dochody Starego i Nowego Miasta (nadane swego czasu Głównemu Miastu), dochody z miasta Hel wraz z częścią półwyspu. Wszystko to nadane było niegdyś (głównie przez Kazimierza Jagiellończyka) według treści dokumentów: „burmistrzom, rajcom, ławnikom i całej gminie miejskiej“. Ale oczywiście nie cała gmina miejska wykonywała te prawa, a przede wszystkim korzystała z nich rada i patrycjat. Schröder jednak umieścił tak brzmiące nadania w tym tytule i trzeba to oceniać jako akt polityczny. W tymże tytule znajdują się przywileje miasta do uczestniczenia w elekcji i koronacji królewskiej, przywilej, że żaden cudzoziemiec nie może zamieszkać w mieście bez zgody „rady, burmistrzów, ławy i całej gminy“. W następnych tytułach autor przedstawia obszerne uprawnienia rady, burgrabiego, burmistrzów i rajców. W dalszym ciągu mamy przepisy o ławnikach, obszerny tytuł o religii (skrupulatne zebranie dokumentów królewskich dotyczących reformacji i wolności wyznania) oraz tytuł o sądownictwie i procesie, w którym m. in. przytoczony jest dokument zakazujący apelacji do cesarza i papieża. Bardzo krótki jest tytuł o syndyku miasta; zapewne jest to wynikiem faktu, że stanowisko to stało się *via facti* kluczowym, a brak było co do niego odpowiednich przepisów czy przywilejów. Nieco więcej materiału zawiera tytuł następny o sekretarzach miejskich. W tytule dalszym o prawach dowódców wojska znajdujemy tylko kilka odsyłaczy do innych części pracy. Znacznie więcej materiału zawiera tytuł — 14-ty z kolei o notariuszach, pisarzach i zastępcach prawnych (adwokatach). Niewątpliwie w tej dziedzinie Schröder orientował się dobrze, gdyż przecież sam zastępował innych w sądach. Ostatni wreszcie tytuł tej księgi mówi krótko o niższych funkcjonariuszach miejskich tzw. Lehnslaute.

Księga trzecia przeznaczona jest na prawa całej gminy miejskiej, wszystkich obywateli, a zaczyna ją długi tytuł (65 rozdziałów) dotyczący

⁵⁰ Von denen, die in der Stadt das Regiment führen, und besonders vom Rath(!).

bardzo wielu materii; Schröder powiązał je jednak wspólnym nagłówkiem mówiącym o dobrych obyczajach i majątku. Mamy tu więc przykładowo zakazy rozpowszechniania „nieprzystojnych“ pieśni, obrazów i ksiąg, zakazy potajemnych knowań, zakaz dopuszczania Anglików, Szkotów, Szwedów i innych cudzoziemców do obywatelstwa miasta, przepis o dopuszczalnej, maksymalnej stopie procentowej, o zakazie lichwy, o swobodzie handlu, o wolności żeglugi jaką mają Gdańszczanie m. in. np. w Danii, w Państwie Papieskim, Wenecji i Anglii. Autor wylicza dalej prawo mieszczan do nabywania dóbr ziemskich, do rybołówstwa na Zalewie Wiślanym, prawa miasta odnośnie biegu rzek (Motławy), spadkobrania itp. Bardzo interesujące są mało znane dokumenty dotyczące umów Gdańska w sprawach posiadłości ziemskich z klasztorem w Oliwie. Odnosi się wrażenie, że Schröder usiłował w tym tytule zamknąć całość uprawnień wszystkich obywateli gdańskich co też spowodowało, że ta część pracy jest przeładowana nawet niekiedy drobnymi przepisami. Tytuł dalszy mówi o prawach trzeciego ordynku. Umieszczenie w tej księdze praw trzeciego ordynku wskazuje na pogląd Schrödera, że to najliczniejsze kolegium gdańskie nie jest urzędem podobnym do rady lub ławy, lecz, że jest ono wyrazicielem opinii całej ludności miasta. Tytuł jest dość obszerny, na co niewątpliwie wpłynął fakt, że działalność tego kolegium była znana autorowi lepiej niż innych gdańskich organów, jako iż Schröder był członkiem trzeciego ordynku. Trzeci i ostatni tytuł tej książki zawiera przepisy odnoszące się do seniorów („starszych“) czterech dzielnic, czyli kwater miasta.

Księga czwarta poświęcona jest prawom cechów, a ściślej mówiąc „związków“. W tytule pierwszym, zgodnie ze społeczną hierarchią swej epoki, zajmuje się autor kupcami, przytaczając ich swobody, Ale dopiero w następnym tytule znalazł się Schröder w swoim żywiole: prawa piwowarów. Syn piwowara, starszego cechu, który brał czynny udział w sporach z radą przed niewiele laty, poświęcił nieproporcjonalnie wiele miejsca „swojemu“ cechowi. Dokumenty cechowe musiały być autorowi łatwo dostępne, gdyż korzysta z nich przytaczając je *in extenso*. W 60-ciu rozdziałach tego tytułu zamknięty jest bardzo interesujący okres dziejów cechu piwowarów (XVI—XVII w.). Mamy więc teksty dwu układów cechu z radą (zatwierdzonych przez Zygmunta III i Władysława IV), znajdujemy tu sześć innych dokumentów królewskich odnoszących się do cechu, a pochodzących z lat 1526—1638. Schröder sięgnął nawet do uchwały rady Gdańska i do statutów cechowych. Nie trzeba chyba dodawać, że ta część pracy jest bogatym źródłem dla dziejów cechu piwowarów w Gdańsku, a także dla dziejów początków kapitalizmu w Polsce. Piwowarzy byli prekursorami kapitalistów, stanowili już wówczas znaczną

siłę dzięki swym bogactwom. Widzieliśmy, jak dbali oni o wykształcenie swych dzieci — chociażby na przykładach samego Schrödera, Heweliusza i innych. W swej niechęci do rady (reprezentującej interesy kupców) zbliżyli się oni do dworu królewskiego i oni to w Gdańsku usiłowali zacieśnić ten sojusz monarchii z mieszczaństwem⁵¹, który w innych warunkach społeczno-gospodarczych mógł być doprowadzić do wykształcenia monarchii absolutnej. Proces ten przebiegał w Polsce jednak chyba tylko w Gdańsku w tym czasie, podczas gdy inne miasta ogarniał gospodarczy upadek, w ślad za którym szedł i upadek polityczny⁵².

Po tym obszernym tytule poświęconym piwowarom, Schröder mówi o prawach cechów w ogólności, wyraźnie więc wyłącza kupców i piwowarów przed wszystkie inne cechy. Krótkie tytuły dalsze dotyczą praw złotników, konwiarzy, żeglarzy i rybaków.

Przedstawiwszy w ogromnym skrócie układ i treść pracy Schrödera, zajmijmy się obecnie porównaniem jego dzieła z późniejszymi dwiema pracami. Przede wszystkim trzeba zważyć, że Linde pisze o prawie gdańskim już częściowo zmienionym w ciągu tego pięćdziesięciolecia jakie upłynęło od napisania pracy Schrödera, a Lengnich — pisał po 112 latach. Stąd też prace ich (a szczególnie praca Lengnicha) musiały zawierać nieco nowego, innego materiału oraz inaczej ujęły pewne zagadnienia. Mimo tych zastrzeżeń — pomiędzy tymi pracami istnieją bardzo znaczne podobieństwa, które, jak się wydaje, przynoszą tylko chlubę Schröderowi, gdyż można słusznie uważać je za zapożyczanie wzorów w układzie (nie w treści!). Spośród tych trzech prac najsłabsze jest dzieło Lindego, krótko ujęte i wykazujące liczne luki i nieścisłości.

Porównanie trzech prac ułatwi zapewne poniższa tablica, w której uwzględniono podział dzieła Schrödera tylko na tytuły (bez dalszego podziału na rozdziały i artykuły). Natomiast dzieło Lindego nie zawiera już dalszego podziału — oprócz podanego w tablicy. Z uwagi na przejrzystość porównania i chęć zestawienia obu późniejszych prac z dziełem Schrödera przede wszystkim, przedstawiono w tablicy kolejność tych części prac Lindego i Lengnicha, które są omawiane przez Schrödera w innym porządku, co jednak zaznaczono nawiasem okrągłym (). W nawiasie kwadratowym [] natomiast umieszczono te części prac Lindego i Lengnicha, które nie mają odpowiedników w pracy Schrödera, względnie zawarte są w innych częściach.

⁵¹ Por. Fr. Engels, *O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji*, Warszawa 1949, s. 8—9, 11.

⁵² Por. W. Koroluk i Miller, *O periodyzacji historii Polski*, s. 35. Zeszyty Historyczne Nowych Dróg, 5, Warszawa 1952.

Tablica porównawcza trzech prac o prawie
Gdańska⁵³

E. Schröder IUS PUBLICUM DAN- TISCANUM	J. E. van der Linde IUS PUBLICUM CIVI- TATIS GEDANENSIS	G. Lengnich IUS PUBLICUM CIVITATIS GEDANENSIS Der Stadt Danzig Verfas- sung und Rechte
1657	ok. 1693	1769
Dedykacja dzieła, bez ty- tułu.	<i>Iuris Publici Proemium</i>	Vorrede
	[<i>Pars I. De Iure Publico Civitatis Gedanensis cir- ca Politica; Sectio I. De Iuribus, quibus Civitas Gedanensis ante Incor- porationem gavisa est; Sec. II De Iuribus, qui- bus Civitas Gedanensis post Incorporationem fruitur.</i>]	[<i>Cap. I Ursprung, Namen und Oberherren der Stadt Danzig; Cap. 2 Von dem Anwachs und der Ein- theilung der Stadt; Cap. 3 Danzig eine Hansa-Stadt; Cap. 4 Worauf sich die Verfassung und Vor- rechte der Stadt gründen; Cap. 5 Von der Regie- rungsart in Danzig]</i>
<i>Liber I. De iure Regio</i>	<i>Cap. I De iure Regio</i>	<i>Cap. 6 Von dem Könige und dessen Oberherr- schaft</i>
<i>Tit. 1 De iuribus Maie- statis in privilegiis dan- dis, confirmandis ac mutendis consistentibus</i>		<i>Cap. 7 Von des Königes Rechtsamen</i>
<i>Tit. 2 De iuribus Maie- statis, iurisdictionem, magistratum creatio- nem, iudicia, censuram, fidelitatem, res sacras, monetam, aerarium et fiscum concernentibus.</i>		<i>Cap. 8 Von des Königes Hofhaltung in Danzig und Einkünften</i>
<i>Tit. 3 De iuribus Maie- statis quoad defensio- nem civitatis, conscrip- tionem militis expedi- tionesque.</i>		

⁵¹ W tablicy uwidoczniono całkowity podział dzieła Lindego (z wyjątkiem podziału części II na paragrafy (9 §§), nie opatrzone nagłówkami. Natomiast opuszczono z pracy Lengnicha cap. cap.: 19, 20, 23—43, 48, 52—54, które albo zawierają nowy materiał (tzn. akty i instytucje powstałe po śmierci Schrödera), albo też mają odpowiedniki w poszczególnych rozdziałach pracy Schrödera, lecz nie można było tego zaznaczyć nie zaciemniając układu tablicy. Rozdziały pracy Lengnicha dzielą się również na §§.

E. Schröder IUS PUBLICUM DAN- TISCANUM	J. E. van der Linde IUS PUBLICUM CIVI- TATIS GEDANENSIS	G. Lengnich IUS PUBLICUM CIVITATIS GEDANENSIS Der Stadt Danzig Verfas- sung und Rechte
1657	ok. 1693	1769
Lib. II De iure Magistratus	Cap. II De iure Magistratus	(Cap. 18 Der gesammten Ordnungen Berathschlagungen und Schlüsse)
T. 1 De autoritate, potestate ac iuribus omnium trium ordinum coniunctim	§ 1 De iure omnium trium ordinum	
T. 2 De autoritate, potestate ac iuribus totius senatus	§ 2 De iure senatus	Cap. 10 Von denen, die in der Stadt das Regiment führen, und besonders vom Rath.
T. 3 De autoritate, potestate ac iuribus burgrabii		Cap. 11 Von dem Königlichen Burgrafen
T. 4 De autoritate, potestate ac iuribus proconsulum		Cap. 12 Von den Bürgermeistern
T. 5 De autoritate, potestate ac iuribus consulum		Cap. 13 Von den Aemtern der Rathmänner
T. 6 De autoritate, potestate ac iuribus camerariorum		(Cap. 21 Kämmerer und Hülfgelder-Function)
T. 7 De autoritate, potestate ac iuribus aedilium		
T. 8 De autoritate, potestate ac iuribus scabinorum	§ 3 De iure scabinorum	(Cap. 16 Von den Schöppen der Recht- und Altstadt)
T. 9 De religione	(Fars II De iure publico Civitatis Gedaniensis circa Ecclesiastica)	(Cap. 46 Ius patronatus; Cap. 47 Von der Religion und dem äusserlichen Gottesdienst)
T. 10 De iudiciis et processu		(Cap. 22 Wettgericht und Willkühr)
T. 11 De autoritate et iuribus syndici		Cap. 14 Der Syndicus
T. 12 De autoritate et iuribus secretariorum		Cap. 15 Von den Secretären
T. 13 De autoritate et iuribus militum eorumque officialium		(Cap. 44 Der Stadt Besatzungsrecht)

<i>E. Schröder</i> <i>IUS PUBLICUM DAN-</i> <i>TISCANUM</i>	<i>J. E. van der Linde</i> <i>IUS PUBLICUM CIVI-</i> <i>TATIS GEDANENSIS</i>	<i>G. Lengnich</i> <i>IUS PUBLICUM CIVITATIS</i> <i>GEDANENSIS</i> <i>Der Stadt Danzig Verfas-</i> <i>sung und Rechte</i>
1657	ok. 1693	1769
T. 14 <i>De procuratoribus, notariis et scribis</i> T. 15 <i>De officialibus civitatis alias Lehensleute dictis</i> Lib. III <i>De iure communitatis</i> T. I <i>De autoritate, potestate ac iuribus communitatis in genere sive civium quoad tamen mores et bona</i> T. 2 <i>De autoritate, potestate ac iuribus centumvirorum</i> T. 3 <i>De autoritate, potestate ac iuribus opificum quatuor capitalium</i> Lib. IV <i>De iure collegiorum</i> T. 1 <i>De iuribus mercatorum</i> T. 2 <i>De iuribus braseatorum</i> T. 3 <i>De iuribus opificum in genere</i> T. 4 <i>De iuribus collegii aurifabrorum</i> T. 5 <i>De iuribus collegii stannariorum</i> T. 6 <i>De iuribus collegii nautarum</i> T. 7 <i>De iuribus collegii piscatorum</i>	Cap. III <i>De iure Civium et Incolarum</i>	(Cap. 45 Von Vergebung bürgerlicher Lehne) (Cap. 9 Von der Bürgerschaft) Cap. 17 Von der dritten Ordnung Cap. 49 Von der Bürger Handlungsfreiheit Cap. 50 Von der Brauerzunft Cap. 51 Von den Gewerken und ihren Beschädigern

Z powyższej tablicy można wyrobić sobie pewien pogląd na układ pracy Schrödera, a także na nieuniknione zapożyczenia poczynione przez Lindego i Lengnicha. Lecz nawet z tej tablicy (a jeszcze bardziej z samych prac) dostrzec można jak bardzo pomniejszył Lengnich rolę króla w Gdańsku i jak silnie — znacznie silniej nawet niż Linde, podkreślił on stanowisko rady.

Dzieło Schrödera różni się od prac obu następców przede wszystkim tym, że nie jest ono opisem gdańskiego prawa i instytucji, ale swego rodzaju kodeksem, systematycznym zbiorem. Podkreślił to autor już w samym tytule⁵⁴ i pozwolił przemawiać wyłącznie dokumentom, przez co, dodajmy, przedstawił gdańskie instytucje nie według stanu faktycznego, lecz według litery prawa. Ponieważ radzie musiało niewątpliwie zależeć, aby utrzymywać nadal stan faktyczny, a nie prawny — nie dopuszczono do wydrukowania dzieła. Schröder ułatwił znacznie pracę swym następcom, a przy pomocy na ogół trafnego układu i mroźczej pracy nad usystematyzowaniem znacznego materiału — wydobył pełną syntezę gdańskiego prawa. W pracy tego rodzaju widoczne jest wszystko to, co znikło lub zatarło się pod zręcznymi zwrotami wytrawnych prawników — Lindego i Lengnicha: zależność Gdańska od korony.

Jak wspomniano wyżej, rada Gdańska nie zgodziła się na ogłoszenie drukiem dzieła Schrödera. Oprócz niejako „zasadniczej” niechęci do publikowania praw miasta (które by mogły, przyznajmy, przemawiać przeciwko aktualnej polityce rady), postawiono Schröderowi szereg zarzutów. Nie znamy dzisiaj dokładnie zarzutów, które wysunęła wspólnie rada; ale w biografii Schrödera z 1748 r., oraz w dziele Lengnicha postawione są również zarzuty, z których część pochodzi, być może z dawnych zarzutów rady. Przyjrzyjmy się bliżej tym zarzutom.

Anonimowy biograf wytyka Schröderowi rzekomy błąd, iż włączył on, do swej pracy „konstytucje” Zygmunta Augusta z 1552 r., które „nie miały w Gdańsku mocy prawa”. Zarzut jest niesłuszny i wykazujący nieznamość sprawy, bo przede wszystkim Zygmunt August w r. 1552 wydał nie „konstytucje”, lecz tzw. odpowiedzi na 55 zażaleń i prośb Gdańszczan⁵⁵, a po wtóre te decyzje królewskie stały się prawem i uregulowały poruszone w nich sprawy. Tylko z formalnego punktu widzenia można utrzymywać, że nie była to „ustawa” czy statut, lecz tylko urzędowa interpretacja. Zarzut ten nie był trafny, toteż Lengnich nie powtórzył go; natomiast i anonimowy biograf i Lengnich atakują Schrödera

⁵⁴ Zob. wyżej tytuł pracy Schrödera: ... *privilegia, statuta, indulta, decreta et rescripta regia... in unum corpus redegit...*

⁵⁵ Tekst ich drukuje Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, t. IV, Nr 160. Zob. też tamże, t. II s. 134 i n. oraz Lutman, o. c. s. 71.

za włączenie do swej pracy konstytucji Karnkowskiego z 1570 r., które nie weszły nigdy w pełni w życie i które uchylił (de facto) przywilej o pobieraniu palowego z 1585 r., „co von Trewen Schröderowi nie powinno pozostawać nieznane“ (tak Lengnich)⁵⁶. Trzeba zgodzić się najzupełniej z Lengnichem, że Schröder wiedział napewno o uchyleniu konstytucji Karnkowskiego przez Stefana Batorego; co więcej, wykorzystał on przecież częściowo w swej pracy ten dokument, który uchylał konstytucję; lecz uwzględnienie ich jest z całą pewnością zupełnie rozmyślne i nie jest błędem, który by był niezrozumiały u tak wybitnego prawnika. Schröder bowiem wiedział zapewne i to — co Lengnichowi „pozostało nieznane“ najzupełniej chyba też świadomie — iż konstytucje Karnkowskiego uchwalił sejm polski, a przywilej o palowym wydany został jedynie przez króla — bez sankcji sejmu⁵⁷. Formalnie rzecz biorąc ma więc Schröder rację, a uwzględnianie konstytucji Karnkowskiego i świadome wysuwanie ich na czoło wielu rozdziałów, stawia autora w rzędzie zwolenników zwiększenia władzy królewskiej w Gdańsku, co było stałym dążeniem polskiego dworu i przeciwko czemu broniła się uporczywie rada. Jeszcze w końcu 1700 r., trzeci ordynek gdański powołał się w swoich sporach z radą na konstytucje Karnkowskiego⁵⁸, co świadczy, że w samym Gdańsku nie brak było zwolenników poglądu, iż konstytucje te nadal obowiązują. A nie jest wykluczone, że powołanie to nastąpiło pod wpływem znajomości dzieła Schrödera.

Za życia Schrödera i jeszcze za czasów Lengnicha były to problemy niebezpieczne, palące i w nich tkwi właśnie przyczyna niezadowolenia rady i niedopuszczenia do druku dzieła. Program polityczny zawarty w *Ius Publicum Dantiscanum* był nie do przyjęcia dla patrycjatu, a mógł stać się programem cechów, szukających oparcia w monarchii.

Charakteryzując ogólnie stwierdzić należy, iż Schröder zużytkował cały dostępny mu i znany materiał źródłowy, ale trzymał się tylko litery prawa, która była często sprzeczna z ówczesną gdańską praktyką. W przybliżeniu ponad 200 aktów prawnych wykorzystanych jest w pracy — od prawa chełmińskiego (starego i tzw. zrewidowanego) poczynawszy, poprzez przywileje Kazimierzowskie, aż do aktów wydanych przez Jana Kazi-

⁵⁶ Lengnich, o. c., s. 3 i 74.

⁵⁷ Konstytucje Karnkowskiego „*authoritate comitiorum Varsaviensium An. 1570 confirmatae*“ weszły dlatego też i do Voluminów Legum, t. II, s. 108 (wyd. z 1859 r.). Natomiast brak potwierdzenia przez sejm przywileju o palowym. Przywilej ten wydany był przez Stefana Batorego w czasie sejmu (26. II. 1585 r.), który nie doszedł do skutku i nie podjął żadnych prawomocnych uchwał. Sejm ten trwał od 15. I. do 28. II. 1585. Przywilej o palowym był aprobowany jedynie przez senat.

⁵⁸ Podaje to Lengnich, s. 23, podkreślając „błąd“ trzeciego ordynku.

mierza. Wiele z tych dokumentów nie było do tej pory nigdy ogłoszonych drukiem, z wielu nie korzystała jeszcze nauka polska. Szczególnie cenne są dla dziejów gospodarczych miasta akty dotyczące piwowarów.

W okresie silnego rozwoju pruskiego imperializmu, antypolsko nastawione burżuazyjne niemieckie towarzystwo naukowe zdecydowało się wydać pracę Lengnicha⁵⁹. Niektórzy polscy historycy z pełnym zaufaniem, a nawet entuzjazmem⁶⁰ przyjęli suche i w pozory „obiektywizmu“ ubrane stwierdzenia Lengnicha pochlebne pod adresem Polski i jej władców. Polska historiografia, historia państwa i prawa polskiego, nie zdobyła się jeszcze na skonfrontowanie tez Lengnicha ze źródłami, na zdemaskowanie jego zręcznych przemilczeń, zniekształceń podjętych w klasowym interesie gdańskiego patrycjatu — zamożnego mieszczaństwa, kilkudziesięciu rodzin decydujących o polityce miasta zawsze zgodnej z ich interesem gospodarczym.

Nie mamy do chwili obecnej wyczerpujących prac z dziedziny dziejów gospodarczych Gdańska, z dziejów prawa gdańskiego. A dzieje te stanowią niezwykle ważny przyczynek dla całej naszej historii opartej o metodę materializmu historycznego. Wszakże Gdańsk był „głównym punktem przeładunkowym polskiego handlu zagranicznego“⁶¹ i wykazywał pewne cechy specyficzne w swym rozwoju, wpływając jednocześnie na stosunki gospodarcze w Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Znaczną pomocą przy opracowaniu historii gospodarczej i historii prawa Gdańska może służyć dzieło Schrödera. To też sądzimy, iż winno ono ukazać się drukiem⁶².

⁵⁹ Praca Lengnicha wydana jest jako tom I wydawnictwa *Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens* podjętego przez *Westpreussisches Geschichtsverein*.

⁶⁰ Por. bardziej krytyczne już stanowisko Piwarskiego, *Dzieje Gdańska w zarysie*, s. 190—193 oraz s. 284 przypis 57. Autorzy prac wymienionych w tymże piśmie podkreślali zbyt silnie związki Lengnicha z Polską niejako sugerując, iż reprezentował on polską rację stanu w Gdańsku. Por. słuszną uwagę Piwarskiego (s. 193): „dla niego (Lengnicha) na pierwszym planie był zawsze interes Gdańska, na dalszym dopiero Polski“; należałoby może dodać, że dla Lengnicha na pierwszym planie był zawsze interes kilkudziesięciu zamożnych rodzin patrycjuszowskich gdańskich (a nie np. rzemieślników czy innej ludności gdańskiej).

⁶¹ W. Koroluk i I. Miller, *O periodyzacji historii Polski*, s. 35.

⁶² Dzieło Schrödera jest obecnie w trakcie przygotowywania go do druku przez Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. Stanowić ono może źródło dla historii prawa oraz historii gospodarczej Gdańska oraz Polski zarówno z uwagi na liczny zasób dokumentów, które nie były dotychczas drukowane, jak również i ze względu na wartości systematyczne.

ELIE CONSTANTIN SCHRÖDER,
juriste dantzicois du XVII^e siècle. Sa vie et son oeuvre

(Résumé)

Elie Schröder, fils d'un brasseur dantzicois, naquit à Gdańsk le 16 novembre 1625. Il étudia au Gymnase Académique de Gdańsk et suivit ensuite les cours de droit et d'histoire aux universités de Rostock et de Leyde. Il séjourna aussi un certain temps en France, à Bourges. Après son retour à Gdańsk, en 1648, Schröder exerça la profession d'avocat, en écrivant et publiant en même temps de nombreux essais sur des sujets d'actualité, de droit, ainsi que des panégyriques. En 1656 il fut nommé secrétaire royal titulaire par le roi de Pologne Jean-Casimir. Deux ans plus tard, en récompense de son ouvrage *Ius Publicum Dantiscanum* (1657), dédié au roi, ainsi que d'autres services inconnus, celui-ci l'anoblit en l'admettant dans la noblesse suédoise et en lui accordant le surnom „von Trewen“ (Jean-Casimir portait le titre de „roi héréditaire de Suède“). Schröder aspirait aussi à quelque fonction parmi les notables de Gdańsk; en effet, de 1655 à 1662 il fut membre du „troisième rang“ (le moins important des collèges dantzicois, comptant 100 personnes et possédant certaines attributions administratives). Ce juriste brigua également la dignité de juge municipal, ne l'ayant toutefois jamais obtenue. En 1662, le conseil de la ville de Gdańsk élimina Schröder, même du „troisième rang“, vu qu'étant calviniste il se convertit au catholicisme (parmi les autorités de Gdańsk il n'y avait à cette époque aucun catholique).

E. Schröder von Trewen voyagea beaucoup, et fut reçu, en 1667, à la cour de l'empereur Léopold. Durant les luttes de classe entre les corporations et le conseil de Gdańsk, il se rangea du côté des corporations, en les appuyant auprès du roi Jean III Sobieski. Ce roi séjourna à Gdańsk du 1 août 1677 au 28 février 1678, afin de trouver, entre autres, une solution au procès intenté au conseil par les corporations, et c'est à cette époque qu'il nomma Schröder membre du „troisième rang“ et qu'il confirma son privilège permettant la publication de *Ius Publicum Dantiscanum*. Ce privilège lui avait été accordé déjà par Jean-Casimir, mais le conseil de Gdańsk avait rendu impossible cette publication à cause des tendances politiques que contenait l'ouvrage. Schröder représente dans cet ouvrage les intérêts royaux et se prononce pour le renforcement de l'autorité des rois de Pologne à Gdańsk. *Ius publicum Dantiscanum* demeura ainsi sous forme de copies manuscrites, dont on se servait néanmoins souvent dans la pratique, attendu qu'on manquait de recueil quelconque des droits et privilèges dantzicois. De la propagation de cet ouvrage de Schröder témoigne le fait que ses copies se trouvaient dans nombre de bibliothèques privées des familles patriciennes de Gdańsk, et qu'au XVIII^e siècle elles étaient achetées très cher, ainsi que le relate le syndic dantzicois Lengnich, mal disposé pour Schröder. Au commencement du XX^e siècle, les Archives et la Bibliothèque municipale de Gdańsk possédaient encore 14 exemplaires de *Ius Publicum Dantiscanum*.

L'ouvrage de Schröder est le premier des trois grands ouvrages consacrés aux droits de Gdańsk. Les deux suivants sont dus à la plume de Jean Ernest van der Linde (*Ius Publicum Civitatis Gedanensis*, 1693 env.) et de Gotfryd

Lengnich (sous le même titre, 1769). Tous ces trois ouvrages n'ont pas paru de la vie de leurs auteurs; c'est seulement en 1900 qu'une société scientifique allemande, nationaliste, publia l'ouvrage de Lengnich. Aussi bien Linde que Lengnich firent usage du travail de Schröder, malgré qu'ils eussent des opinions tout-à-fait différentes dans de nombreuses questions de principe, et en premier lieu dans celle des rapports entre Gdańsk et les rois de Pologne. Linde et Lengnich décrivent les droits de Gdańsk, tandis que Schröder les rassemble et les systématise. Les différences de méthode et de conception politique résultaient surtout du fait que Schröder était lié avec les corporations, en particulier avec les brasseurs, tandis que Linde et Lengnich entretenaient des relations étroites avec le patriciat. Linde était conseiller et ensuite bourgmestre de Gdańsk, et d'autre part, Lengnich faisait fonction de syndic de la ville et représentait officiellement les intérêts des familles les plus riches.

L'ouvrage de Schröder est divisé en 4 livres consacrés respectivement à l'examen: des droits du roi à Gdańsk (I), de l'organisation des autorités et des services municipaux (II), des droits de l'ensemble des citoyens (III), ainsi que des droits des „associations“ et corporations (IV). Il faut attribuer une importance spéciale aux chapitres relatifs aux brasseurs, qui sont considérés comme précurseurs du capitalisme à Gdańsk. Ils avaient eu, au cours des XVI^e et XVII^e siècles de longues et vives discussions avec le conseil patricien, ces discussions étant tranchées par les rois, auprès desquels ils avaient trouvé appui.

La valeur de l'ouvrage de Schröder, et l'abondance des matériaux de source qu'il contient, fait que sa publication s'avère nécessaire; les travaux préparatoires à cet effet sont en cours.